

Aleksander Kiklewicz
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski
Olsztyn

DYFUZJA SEMANTYCZNA W JĘZYKU I W TEKŚCIE (II)¹

3. Dyfuzja semantyczna w komunikacji językowej

W pierwszej części artykułu (Kiklewicz 2006b) rozpatrywaliśmy zjawiska dyfuzji semantycznej w systemie języka, mianowicie na jego różnych poziomach – morfologicznym oraz leksykalnym. Niedookreślony charakter semantyki znaków językowych staje się jeszcze bardziej oczywisty w obrębie komunikacji w rezultacie różnego rodzaju konfiguracji języka ze środowiskiem. Obecnie omówimy trzy rodzaje dyfuzji semantycznej w komunikacji językowej: a) na poziomie semantyki leksykalnej; b) na poziomie semantyki zdaniowej oraz c) na poziomie semantyki tekstu.

3.1. Dyfuzja semantyczna wyrażeń metaforycznych (parasemia)

Polisemia oznacza wieloznaczność wyrazów w systemie języka, przy założeniu, że formy wyrazowe w mówieniu są jednoznaczne, tzn. realizują jedno z kilku znaczeń systemowych. Głównie dotyczy to polisemii konwencjonalnej, zakodowanej w pamięci użytkowników języka. Natomiast w wypadku metafory bądź metonimii niekonwencjonalnej („żywej”) często – głównie w tekstach artystycznych lub dziennikarskich – mamy do czynienia z dość paradoksalnym zjawiskiem, wyraźnie kolidującym z pragmatycznym postulatem sposobu w teorii H. P. Grice’a. Chodzi o współwystępowanie w akcie mowy jednocześnie dwu znaczeń tej samej formy wyrazowej. Metafora „żywa” przypomina więc główną bohaterkę hiszpańskiej bajki o młodej kobiecie, która równocześnie miała trzech narzeczonych...

¹ Część pierwsza artykułu ukazała się w nr. 1 „LingVariów”.

Zjawisko to, które w retoryce określa się jako ekwiwokację, powstaje na skutek interakcji znaczeń – podstawowego i pochodnego. Autor teorii interakcyjnej metafory I. A. Richards (1936; zob. też: Black 1979: 28 i n.; Bernáth 2001: 19; Piercow 2000: 55 i n.; leży ona także u podstaw współczesnej teorii metafor pojęciowych, zob. Taylor 1989: 133; Leezenberg 2001: 135) uważał, że współdziałanie znaczeń (tj. dwóch myśli o różnych, ale w pewnym aspekcie podobnych obiektach) stanowi charakterystyczną cechę wyrażenia metaforycznych. J. J. A. Mooij (1978: 91) określa takie traktowanie metafory jako dualistyczne (w przeciwieństwie do tradycyjnego – monistycznego).

Jakkolwiek Richards uwzględnił przede wszystkim metafory artystyczne, to niektórzy współcześni badacze zastosowują ideę interakcji znaczeń także do metafor „martwych”. Tak więc G. N. Skliarewska (1993: 40 i n.) za jedną z konstytucyjnych cech wyrażenia metaforycznych uważa ich dwuplanowość semantyczną: współwystępowanie znaczenia aktualnego oraz elementów znaczenia podstawowego (które według niej zawsze ma charakter przedmiotowy). W podobnym duchu W. Chlebda podkreśla semantycznie dwuprzestrzenny charakter polisemitów, a przede wszystkim wyrażenia idiomatycznych:

Nazwa jest zawsze znaczeniowo dwuprzestrzenna, choćby przestrzeń druga istniała tylko w [...] potencji. Potencję ową można określić jako gotowość użytkownika języka do dodatkowego przeniesienia danej nazwy na obiekt, znajdujący się poza klasą aktualnie przez tę klasę oznaczoną [...]. W warunkach wypowiedzi (kontekstu) w nazwie mogą realnie zaistnieć i współistnieć obie przestrzenie znaczeniowe [Chlebda 1991: 79].

Jako jeden z przykładów owej dwuplanowości Chlebda przytacza zdanie:

(1) *Tymczasem de Valois pozostała naszym naczelnym wodzem. Jak jeden mąż, wszyscy bez wahania gotowi byliśmy jej bronić i posłusznie spełniać jej rozkazy. Mówiąc w przenośni, gotowi byliśmy za nią umrzeć.*

Frazeologizm *ktoś jest gotów umrzeć za coś/kogoś* ma w tym kontekście znaczenie przenośne ‘ktoś poświęca się dla kogoś/czegoś w stopniu najwyższym’. Deskryptora *mówiąc w przenośni* używa się z tego powodu, że odbiorca w zasadzie może zrozumieć zdanie dosłownie. Mimo że literalna interpretacja jest odrzucana,

mimowolnie uwzględnia się ją, i końcowym efektem zastosowania wskaźnika przenośności jest nie przenośność, ale realna (choć może chwilowa) dwuprzestrzennność znaczeniowa frazemu [*ibidem*, 86].

W sposób dość kategoryczny Chlebda postuluje:

Klinicznie czysta jednoznaczność nazw w tekście [...] nie jest regułą, przy czym kontekstowe wieloznaczenie nazw nie jest związane tylko z jakimś określonym typem tekstu czy gatunkiem wypowiedzi [...]. Jest ona regularną cechą całej językowej komunikacji międzyludzkiej [2003: 135].

Po pierwsze, można wątpić, czy dwuplanowość semantyczna jest w tym samym stopniu cechą charakterystyczną tekstów artystycznych czy publicystycznych oraz

tekstów oficjalno-urzędowych czy naukowych – twierdzenie Chlebdy o uniwersalnym charakterze tego zjawiska zdaje się nader radykalne. Po drugie, dwuplanowość semantyczna może być dwóch rodzajów:

1. sukcesywna (czy też dystrybucyjna) – w sytuacjach opisanego powyżej typu, kiedy występują odmienne podmioty różnych interpretacji semantycznych tego samego leksemu, najczęściej – nadawca i odbiorca,

2. symultaniczna (czy też punktowa) – kiedy różne interpretacje znaku konkurują w obrębie działalności językowej tego samego podmiotu.

Do zjawisk drugiego typu wcześniej zastosowaliśmy termin transplancja semantyczna (Kiklewicz 1993: 18), chociaż w późniejszych pracach określamy je jako parasemię (2006c). Por. niektóre przykłady z tekstów artystycznych oraz prasowych:

(2) *Muchę i człowieka można zabić gazetą.*

(3) *Karłom trzeba nisko się kłaniać (S. J. Lec).*

(4) *Aby Twoje życie było słodsze, stworzyliśmy witaminę C bez cukru.*

(5) *Kogo dzisiaj interesuje cudze drzewo genealogiczne?! Gdyby człowiek był szafą trójdziałną, to by go może spytali, z jakiego drzewa pochodzi (B. Brzeziński).*

Dyfuzyja semantyczna w wyrażeniach metaforycznych polega na tym, że są one potencjalnie otwarte (przez odpowiednie skonfigurowanie kontekstu syntagmatycznego oraz zespołu kolokacji) na kilka interpretacji semantycznych, czego rezultatem jest zjawisko migocącej semantyki (termin J. N. Tynianowa), na którym właściwie polega atrakcyjne oddziaływanie metafor. Por.:

(6) *Czy, dla przykładu, felieton Jana Palusińskiego z jednego z ostatnich numerów „Tygodnika Literackiego” nie mógłby ukazać się na łamach „NIE”? Oto fragmenty: „Jeżeli chodzi o ptactwo, to od orła w koronie zdecydowanie wolę kure w rosole” („Polityka”, 6 IV 1991).*

Wyrażenie *orzeł w koronie* występuje w tym tekście jednocześnie w dwóch znaczeniach; symbolicznym oraz dosłownym. E. M. Vereščagin (1995: 210) uważa zamierzoną wieloznaczność wyrazów za jedną z nowych cech wypowiedzi dziennikarskich w latach 90. XX w.

G. N. Skliarewska (*ibidem*) pisze, że z dwuplanowości, nieokreśloności metafor wynika ich niski status nominatywny (zob. też: Dönninghaus 2001: 73) – z semantycznego punktu widzenia wyrażenia metaforyczne uznać można za defektywne. Na pierwszym planie ich treści znajdują się cechy pragmatyczne: ekspresywne, stylistyczne, wartościujące; jest to swego rodzaju odwrócona mimesis – zjawisko typowo postmodernistyczne. Tak więc w języku polityki parasemia jest najczęściej używana w celu negatywnego wartościowania obiektów, por.:

(7) *W zamachu nie maczał palców tylko Departament Rolnictwa („Angora” 2001, nr 1).*

(8) *W zamachu nie brał udziału tylko Departament Rolnictwa.*

Wyrażenia *maczać w czymś palce* oraz *brać udział* z semantycznego, a mianowicie nominatywnego punktu widzenia raczej są synonimiczne, jednak frazeologizm

w tekście prasowym ma wyraźne dodatkowe nacechowanie aksjologiczne, por. jego definicję słownikową: ‘brać w czymś udział, zwykle w sprawie niezupełnie godziwej, przyczyniać się w pewnym stopniu do czegoś’. Wartościowanie negatywne oparte jest na znaczeniu podstawowym konstrukcji frazeologicznej – ‘zanurzać palce w jakimś płynie, materiałach sypkich itp.’ Por. podobne, aksjologicznie nacechowane przykłady z tekstów dziennikarstwa politycznego:

(9) *Czyżby Miller szykował jakąś niespodziewaną zamianę miejsc i ról? Cóż, Oleksy już trzymają za gardło* („Wprost” 2003, nr 39).

(10) *Wychodzący gasi światło* („Polityka”, 1997, nr 41).

(11) *To prawdziwy facet z jajami, nie był karany, zna się na polityce [...]. Prowadzi kurzą fermę pod Nowym Sączem, a sprzedawane przez niego jaja klienci wychwalają pod niebiosa* („Angora”, 2005, nr 2).

Parasemia jest poza tym szeroko stosowanym w komunikacji językowej narzędziem stworzenia efektu komicznego (Kiklewicz 2001: 127), np. w tekstach dowcipów:

(12) – *Dlaczego nigdy nie pytasz, jak się czuję?*

– *A jak się czujesz?*

– *Lepiej nie pytaj.*

W tym wypadku wyrażenie *lepiej nie pytaj* jest parasemiczne: z jednej strony występuje w znaczeniu podstawowym – imperatywnym, z drugiej zaś strony – w znaczeniu przenośnym: ‘nie tak, jak trzeba, nienależycie, źle’. Często efekt komiczny (czy też ludyczny) polega na przywracaniu pierwotnego znaczenia lub na świadomie przedmiotowym traktowaniu treści frazeologizmów, np. w tekstach polskiego „murnonsensu”:

(13) *Stara miłość nie rdzewieje, ale niestety – siwieje.*

(14) *Palenie skraca papierosa.*

(15) *Kto pod kim dołki kopie, ten ma łopatę.*

(16) *Jak sobie pościelisz to... mnie zawołaj.*

(17) *Gdzie dwóch się bije, tam korzysta dentysta i in.*

W wypadku, kiedy zachodzi duża różnica między znaczeniem podstawowym a znaczeniem sekundarnym leksemu, metafora pełni funkcję fascynacyjną, tzn. funkcję zadziwienia adresata (badacze piszą także o „szoku językowym”). Tak więc w wierszu Z. Herberta:

(18) *strach pomyśleć*

co może uczynić

czytanie spuszczone z łańcucha

– atrakcja polega na przynależności znaczenia podstawowego i derywowanego grupy wyrazowej *spuszczony z łańcucha* do diametralnie odmiennych pól semantycznych: 1. ‘puszczony wolno, odwiązany (pies)’; 2. ‘nieograniczony (czytanie)’. Jest to także cecha niektórych konstrukcji porównawczych, np. w tekstach prasowych:

(19) *Dziennikarz jak jabłko* – dojrzeła na słomie („Polityka” 1996, nr 7).

(20) *Pan Zelwerowicz był gruby i nudny jak zbiorowe wydanie dzieł Zegadłowicza* („Wprost” 2001, nr 6).

(21) *Wszyscy mówią, że trzeba z nimi [z bobrami – A. K.] żyć, ochraniać, ale są mądrzy, bo ich u siebie nie mają. Nie da się z nimi żyć! Przedtem niszczyła nas bezpieka, teraz niszczą bobry!* („Gazeta Wyborcza” 2001, nr 7).

(22) *Poczesne miejsce zajmuje tutaj cerkiew Wasyla Błogostawionego. To arcydzieło z kopułami przywodzącymi na myśl kolorowe włoskie lody z automatu* („Angora” 2001, nr 9).

Nacechowanie atrakcyjne przysługuje także niektórym frazeologizmom zbudowanym według modelu: *X jak Y*, np.

(23) pol. *zdrowy jak rydz*

(22) niem. *gesund, reif wie ein Knopf* ‘zdrowy, dojrzały jak guzik’

(23) srb.-chrw. *čvrst je kao stijena* ‘oschły, nieczuły jak ściana’

(24) biał. *дурны, як дарога* ‘głupi jak droga’

Podobny charakter ma polskie żartobliwe wyrażenie *a nuż, widelec* – jest ono oparte na homonimii wyrazów *nóż* i *nuż* (por. przykłady z: Malinowski 2005: 59):

(25) *Spróbuję, a nuż, widelec się uda.*

(26) *Wyślij totolotka, a nuż widelec będziesz miał szczęście!*

3.2. Dyfuzja semantyczna w konstrukcjach niekompozycyjnych

W zakresie jednostek komunikacyjnych (wypowiedzi i tekstów) szeroko rozpowszechnione są konstrukcje niekompozycyjne, tzn. takie, których interpretacja semantyczna nie w całości oparta jest na treści poszczególnych wyrazów oraz na ich strukturalizacji gramatycznej. W gramatyce transformacyjno-generatywnej traktuje się je jako *beheaded parts* (grupy ścięte), a w gramatyce kognitywnej – jako *minimal specification view* (schematyczność). Czynnikiem rozumienia wyrażen niekompozycyjnych są:

1. konwencja językowa, np. w wypadku wyrażen paremiologicznych,
2. kontekst sytuacji komunikacyjnej – kognitywne, kulturowe, społeczne, sytuacyjne i in. środowisko aktów mowy (Korzyk 1999: 21).

Tak więc interpretacja semantyczna następujących grup wyrazowych oparta jest na kognitywnej kompetencji użytkowników języka, wiedzy o referentach poszczególnych rzeczowników (przykłady G. Leecha/Ch. Fillmora):

(27) *a topless dress* = ‘dekoltowana suknia’

(28) *a topless waitress* = ‘dekoltowana kelnerka’

(29) *a topless dancer* = ‘dekoltowana tancerka’

(30) *a topless bar* = ‘bar, w którym się nosi dekolowane suknie’

(31) *a topless district* = ‘dzielnica, w której znajdują się bary i kluby topless’

Choć H. Paul uważał, że w językach analitycznych zgodność między podmiotem psychologicznym (tj. semantycznym) a podmiotem gramatycznym jest bardziej regularna niż w językach syntetycznych (1960: 344), to jednak materiał językowy daje podstawę, aby sądzić, że liczba konstrukcji niekompozycyjnych w językach analitycznych jest większa, a więc większy także jest stopień dyfuzji semantycznej na poziomie składni. Wyrażanie podmiotu gramatycznego w niektórych językach analitycznych, a przede wszystkim w językach amorficznych, opiera się często nie na formie morfologicznej rzeczownika ani na jego pozycji w linearnej strukturze zdania (z reguły jest to pozycja pierwsza, jak w angielskim, fińskim, tureckim czy suahili, lub druga pozycja, jak arabskim czy irlandzkim), ale na czynnikach pozajęzykowych, i przede wszystkim – na skonwencjonalizowanej wiedzy o świecie. Angielskie zdanie (przykład z: Lakoff 1981: 361):

(32) *This car drives easily*

– należałoby przetłumaczyć jako:

(33) *Prowadzenie tego samochodu jest łatwe,*

mimo że dosłownie znaczy: ‘Ten samochód prowadzi się łatwo’. Realnym podmiotem jest tu *prowadzenie samochodu*, ale w gramatycznej strukturze zdania pozycję podmiotu zajmuje grupa imienna o treści ‘samochód’. G. Lakoff tłumaczy podobne fakty językowe tym, że struktura gramatyczna zdania odzwierciedla zasadę odpowiedzialności (jest to swego rodzaju analog pojęcia empatii w teorii składni funkcjonalnej S. Kuno, 1987): mówiący „współodczuwa” nie z procesem, lecz z podmiotem, zakłada, że to właściwości samochodu decydują o tym, czy jego prowadzenie jest łatwe, czy nie.

W języku japońskim, a także w językach romańskich, jak pisze S. Karolak (2001: 91 i n.), interpretacja podmiotu wymaga „systematycznej współpracy z kontekstem pragmatycznym, który uzupełnia nie wymieniony [...] temat (podmiot logiczny)”, por.:

(34) *Nippon-ga wakarimasu* = ‘Rozumiem język japoński’ – dosł.: Język japoński jest rozumiany.

(35) *Okusan-ga arimasu-ka?* = ‘Czy jesteś żonaty / Czy masz żonę?’ – dosł.: Czy jest żona?

(36) *Sakana-ga suki desu-ka?* = ‘Czy lubisz ryby?’ – dosł.: Czy ryby smakują?

(37) *Ikutusu desu-ka?* = ‘Ile masz lat?’ – dosł.: Jaki jest wiek?

(38) *Sampo shite imasu* = ‘Spaceruję’ – dosł.: Odbywa się spacer.

W tym wypadku całe zdanie pełni funkcję orzeczenia, natomiast podmiot jest aktualizowany („brany”) spoza zdania – z sytuacji.

Niedookreślony charakter ma wiele wyrażen w komunikacji potocznej. J. Warchala (2003: 107) pisze, że przyczyna tego zjawiska polega na „dużym stopniu zintegrowania sytuacyjnego uczestników interakcji”, określającym „wskaźniki kierunku” interpretacji wypowiedzi. Por. radykalny przykład redukcji struktury językowej zdania:

(39) – I?
– Do przodu.

W odniesieniu do faktów językowych powyższego typu jak najbardziej trafne jest metaforyczne wypowiedzenie W. A. Zwiegincewa: „System języka jak gdyby przez mgłę ukazuje się w strukturze zdania” (1976: 143). J. Warchała uważa, że w komunikacji potocznej „w pełni zgramatyzowana wypowiedź może być nonsensem z pragmatycznego punktu widzenia” (*ibidem*).

A. Sechehaye (2003: 33) uważał, że niekompozycyjny, synergiczny, sytuacyjny charakter wypowiedzi jest przede wszystkim właściwością działalności językowej dzieci, por.:

(40) Ojciec chwyta za nogę syna, pyta: – Co to jest? Odpowiedź: – *Bub bei* = ‘Noga dziecka’.
(41) Dziecko widzi kawałek drewna, mówi: – *Canne Jean* = ‘Pałka Jeana’.

Sechehaye pisał, że w podobnych aktach mowy zdanie nie zawiera struktury „podmiot–orzeczenie” – leksykalnie manifestowany jest tylko orzecznik, natomiast funkcję podmiotu pełni sytuacja pozajęzykowa, znajdujące się w otoczeniu aktu mowy obiekty materialne.

Jakkolwiek niekompozycyjne wyrażenia konwencjonalne zakodowane są w pamięci językowej i ich interpretacje dewiacyjne powstają najczęściej na skutek świadomego „odmrożenia” struktury wypowiedzi, to w wypadku wyrażań niekonwencjonalnych zawsze istnieje możliwość zinterpretowania tego samego komunikatu na kilka sposobów. Taki charakter ma wiele nagłówek prasowych, w których występuje zjawisko składniowe kwalifikowane przez B. Sandig (zob. Lüger 1995: 29) jako *Auslassung* (opuszczenie, niezdeterminowanie); por. nagłówki prasowe (z tygodnika „Polityka” 2005, nr 29):

(42) *Zgadnij kto.*
(43) *Bez konta w banku.*
(44) *Liczą koszty.*
(45) *Żeby nie reagowali.*
(46) *Gmina chce odzyskać.*

Wyrażenia tego typu stanowią swego rodzaju zagadkę semantyczną, którą czytelnik może rozwiązać jedynie po zapoznaniu się z całością tekstu. A więc mamy tu do czynienia ze świadomym zabiegiem retorycznym, którego celem jest uatrakcyjnienie tekstu prasowego.

3.3. Dyfuzja semantyczna tekstów artystycznych

W literaturze, poczynając od najstarszych epok literackich, niedookreślenie treści stanowi świadomy cel nadawcy – dlatego V. G. Admoni (1994: 120; p. także: Silman 1977: 179) pisał o egocentryzmie tekstów artystycznych, które, w odróżnieniu od tekstów sakralnych czy utylitarnych, „nie mają oczywistego, racjonalnego przeznaczenia”.

czenia komunikacyjnego” – por. charakterystyczne, przywoływane przez B. J. Normana (2003: 133) wypowiedzenie O. Wilde’a: „Ciągłe żyję w strachu, że ktoś mnie prawidłowo zrozumie”. Tak więc zgodnie z tradycyjną (wedyjską) poetyką indyjską źródłem rozkoszy artystycznej są obrazy niejawne, wywoływane przez asocjacje i znaczenia przenośne (Galinska 1986: 15). W związku z tym W. S. Siemencow pisze:

Percypując zachowania innej osoby (osoby nauczyciela) nawet w formie niepełnej, zredukowanej [...], uczeń może odtworzyć brakujący składnik (a nawet dwa) dzięki szczególnie intensywnemu, głębokiemu postrzeganiu zredukowanej całości. Działalność ucznia w takich sytuacjach przypomina biologiczną aktywność niektórych najprostszych organizmów, mających zdolność regenerowania całego organizmu z jednego odciętego członka [1988: 15].

„Wielopoziomowość znaczeń” jest cechą charakterystyczną tekstów poetyckich – pisał K. Cysewski (1994: 11 i n., 68 i n., 110 i n.). W balladach A. Mickiewicza znajduje ona wyraz w takich zjawiskach, jak

wprowadzenie niekonsekwencji, pozornego potknięcia artystycznego [...] zwracające uwagę na dwie możliwości ustosunkowania się do treści opisu [...] niedookreślenie sytuacji poznającego podmiotu [...] sugerujące nieprzekładalność doświadczenia [...] sugerowanie charakteru doświadczenia i charakteru bytu przy równoczesnym budowaniu świadomości, że opis nie oddaje całej prawdy i że podstawowa wartość doświadczenia może być zanegowana w przypadku racjonalnych odniesień [*ibidem*: 69].

Zjawisko dyfuzji semantycznej charakterystyczne jest nie tylko dla tekstów romantycznych (por. analizę sonetu Mickiewicza *Dzieńdobry!* w: Rzepczyński 1999: 115), ale także, a nawet przede wszystkim w tekstach modernistycznych i postmodernistycznych. Tak więc B. J. Norman (2003: 133 i n.) pisze o rozmytych granicach znaczeń leksykalnych w poezji O. Mandelsztama. E. A. Połocka (2005: 15c i n.) uważa przemilczenie, niedopowiedzenie, świadome tworzenie „strefy nieokreśloności” za charakterystyczne cechy stylu artystycznego A. Czechowa (w szczególności jego dramatów) – w ten sposób pisarz pokonywał stereotypy literackie, „wyświeślał” indywidualne właściwości swoich bohaterów.

W literaturze artystycznej (przede wszystkim w poezji) można rozróżnić dwa rodzaje dyfuzji semantycznej, a raczej jej dwa mechanizmy. W poetyce modernizmu podstawą oddziaływania tekstu jest, według R. Jakobsona, „nastawienie [...] na sam komunikat, skupienie się na komunikacie dla niego samego” (1989: 86), czyli niekodowane procesy semantyzacji form językowych; w tekście modernistycznym tworzą one plan treści, który nakłada się na podstawową treść asercyjną (*dictum*), ufundowaną na formach wyrazowych, a także na ich strukturalizacji gramatycznej. Ponieważ semantyczna interpretacja planu formy tekstu ma charakter niekodowany, tzn. niekonwencjonalny (występuje jedynie w konkretnym dyskursie artystycznym), więc tej samej formie językowej (temu samemu tekstowi) nie można przyporządkować określonej, niezmiennej treści – jak pisał J. Mukařovský (zob. Mokijenko 1996: 91 i n.); ogólnym mechanizmem interpretacji semantycznej tekstów artystycznych jest oscylacja, symultaniczna aktualizacja – w obrębie tego samego odbioru – kilku znaczeń tej samej formy (por. ujęcie znaczenia znaków arty-

stycznych jako zespołu wariantów semantycznych w: Moles, Fux, Kassler 1975: 36, 153 i n.; zob. też: Sławiński 1974: 110 i n.). J. M. Łotman podkreślał, że w tekście artystycznym „każde uporządkowanie z artystycznego punktu widzenia jest aktywne wówczas, gdy nie jest zrealizowane do końca i pozostawia pewną rezerwę nieuporządkowania” (1970: 140).

Semantyzacja formy u modernistów nigdy nie jest podporządkowana określonym algorytmom, a więc ta sama relacja form może stanowić bazę dla kilku alternatywnych kierunków interpretacji. Z informacji o istnieniu informacji wynika charakterystyczne dla modernizmu niedookreślenie semantyki tekstu; por. fragment wiersza rosyjskiego futurysty Wielimira Chlebnikowa:

(47) *Всюду мени те,
Меня тяните!
Только помните –
Здесь пути не те,
Здесь потонете.*

*‘Wszędzie są tamte cienie
Ciągnijcie mnie!
Tylko pamiętajcie –
Tu nie ma tych szlaków,
Tu zatonicie’*

Choć w przytoczonym tekście (w oryginale) występuje ewidentna powtarzalność wyrazów na poziomie struktury fonetycznej – por. grupę spółgłoskową <(p)tnt> – to jednak nie można jej zinterpretować w sposób jednoznaczny (Kiklewicz 2004a: 170).

W tekstach postmodernistycznych gra językowa oparta jest na wielojęzycznym oraz synergicznym charakterze przekazu. Ponieważ oryginalność i nowość literatury postmodernistycznej polega na współdziałaniu tekstu z tym, co zostało powiedziane wcześniej, jest on porównywany do palimpsestu (jak gdyby napisany był na starym tekście); w pracy: Kiklewicz 2002: 328, teksty postmodernistyczne traktujemy jako makaroniczne.

Dyfuzja semantyczna w tym wypadku polega na tym, że tekst jak gdyby balansuje między kilkoma różnymi, równoważnymi interpretacjami w zależności od stopnia ujawnienia kontekstu (zarówno w obrębie działalności nadawcy, jak i w obrębie działalności odbiorcy), tzn. od swoistego zespołu „linków”, wskazujących (a raczej jedynie sugerujących) na kooperujące z danym tekstem inne źródła informacji: inne teksty, środowisko kulturowo-historyczne, osobowość autora, gatunek itd.

Jakkolwiek źródłem interpretacji semantycznej tekstów modernistycznych jest ich wewnętrzna struktura językowa (fonetyczna, gramatyczna, leksykalno-semantyczna, składniowa), to w wypadku tekstów postmodernistycznych obiektem refleksji są czynniki zewnętrzne – wspólne dla obu typów poetyki jest jednak to, że reguły semantycznej interpretacji znaków (językowych lub niejęzykowych) w większości nie są kodowane, tzn. nie są zachowywane w długotrwałej pamięci członków danej wspólnoty kulturowo-językowej. Dlatego można za H.-G. Gadamerem (1988: 538) mówić o „spekulatywnym”, czyli semantycznie niedookreślonym charakterze tekstów modernistycznych i postmodernistycznych. J. Sławiński określa to zjawisko jako „patologię mowy”:

To, co w dyskursach ustawkowanych i solidnych jest dane: sfera przedmiotowa, kraina zagadnień, krąg użytkowników – filozofii i poezji jawi się wciąż od nowa jako zadanie do podjęcia. Tak poeta, jak filozof [...] czynią z tego umiejscowienia problem; ich usiłowaniu patronuje

utopia komunikacyjna: wiara w to, że można wypowiadać rzeczy doniosłe, przebywając w nieokreślonej sferze, która się rozciąga poza obszarem zinstytucjonalizowanych kodów mowy [1992, 65 i n.; rozstrzel. – A. K.].

W takim, niekonwencjonalnym stylu pisane są koany, paradoksalne zagadki będące prototypowym gatunkiem tekstów kultury zen; por.:

(48) *Umyj miseczkę* [tytuł]
Mnich zapytał Chao-chou [Joshu]:
 – *Jakie jest znaczenie zen?*
Mistrz odpowiedział:
 – *Czy zjadłeś już śniadanie?*
 – *Tak – rzekł mnich. – Zjadłem już.*
 – *Wobec tego umyj miseczkę – powiedział Chao-chou.*
W tej chwili mnich doznał oświecenia.

Paradoks wynika tu z niezgodności komunikacyjnych zachowań podmiotów: mnich porusza kwestie o charakterze ogólnym, gnostycznym, podczas gdy mistrz mówi o rzeczach wręcz banalnych – o śniadaniu i miseczce. Te dwa różne ukierunkowania umysłu, dwie odmienne domeny można pogodzić ze sobą, interpretując odpowiedź mistrza jako odwołanie się do prostych, naturalnych rzeczy, w których należy szukać istoty egzystencji. Można też zinterpretować tekst inaczej: nie da się w sposób racjonalny, werbalny wyjaśnić istoty zen – analiza to puste zajęcie. Ale nawet jeżeli odbiorca nie dokonuje wyboru żadnej z interpretacji, tzn. w sytuacji „braku kontroli nad znaczeniami”, tekst nie jest semantycznie „pusty” (choć może zostać w zasadzie zinterpretowany też w taki sposób), ponieważ jako tekst należący do określonego gatunku na mocy swej „tekstowości” zawiera informację o istnieniu informacji (w rodzaju: „coś w tym jest”).

Ponieważ treść tekstów modernistycznych, a w szczególności postmodernistycznych jest niezdeterminowana (w strukturze tekstu znajduje wyraz jedynie – w terminologii teorii relewancji D. Sperbera/D. Wilson – manifestowanie zamiaru komunikacyjnego nadawcy), więc o interpretacji semantycznej tekstu decyduje przede wszystkim odbiorca – czytelnik literatury artystycznej. Rola czytelnika w nieklasycznych stylach pisania (według określenia R. Barthes’a) radykalnie wzrasta – czytelnik zastępuje autora oraz nadaje sens tekstowi. Teoretycy literatury ujmują to zjawisko w takich pojęciach, jak syndrom zastępstwa (zob. Rathje 2004: 8) czy śmierć autora (w terminologii francuskiej szkoły analizy dyskursu).

Zakończenie

Sfera dyfuzji semantycznej w komunikacji językowej ciągle się poszerza, przede wszystkim dotyczy to komunikacji masowej. Jedną z przyczyn tego zjawiska jest nasilenie potoczności w mediach. Inną przyczyną polega na przenikaniu do komunikacji masowej kultury postmodernizmu, dla której charakterystyczne jest pierwszeństwo pragmatyki przed semantyką: funkcja informacyjna tekstów („aspekt semantyczny”

według T. Skalskiego – 2002: 156 nn.) coraz bardziej ustępuje przed funkcją oddziaływającą czy też kształtującą („aspektem medialnym” według Skalskiego – autor ten pisze o „medializacji języka” współczesnej komunikacji masowej).

Istotnym czynnikiem dyfuzji semantycznej jest także demokratyzacja języka związana z dynamiką społeczeństwa, a w szczególności wynikająca z demokratyzacji pluralizacja znaczeń (czyli ekspansja „semantyki domowej”, jeśli posłużymy się terminem J. N. Tynianowa), a w pewnym stopniu także – profanacja zachowań językowych. Te społeczne aspekty dyfuzji semantycznej opisaliśmy w pracy: Kiklewicz 2006a.

Literatura

- ADMONI W. G., 1994, *Система форм речевого высказывания*, Санкт-Петербург.
- BERNÁTH Á., 2001, *Über Nietzsches Begriff der Metapher in seinem Essay „Über Wahrheit und Lüge im aussermoralischen Sinne”*. *Komponenten einer terminologischen Untersuchung*, „Jahrbuch der ungarischen Germanistik”, s. 15-32.
- BLACK M., 1979, *More About Metaphor*, [w:] A. Ortony (ed.), *Metaphor and Thought*, Cambridge, s. 19-43.
- CHLEBDA W., 1991; 2003, *Elementy frazematyki. Wprowadzenie do frazeologii nadawcy*, Opole.
- CYSEWSKI K., 1994, *Romantyczne nowatorstwo i tradycja. O „Balladach i romansach Mickiewicza”*, Słupsk.
- DÖNNINGHAUS S., 2001, *Море людей и пропасть цветов. Метафоры неопределенного количества*, [w:] A. Kiklewicz (red.), *Quantität und Graduierung in der natürlichen Sprache*, München, s. 61-75.
- GALINSKA I. L., 1986, *Загадки известных книг*, Москва.
- GADAMER H.-G., 1983, *Истина и метод. Основы философской герменевтики*, Москва.
- JAKOBSON R., 1989, *W poszukiwaniu istoty języka. Wybór pism*, t. 2, Warszawa.
- KAROLAK S., 2001, *Od semantyki do gramatyki. Wybór rozpraw*, Warszawa.
- KIKLEWICZ A., 1993, *Язык–личность–диалог (Некоторые экстраполяции социометрической концепции М. М. Бахтина)*, „Диалог. Карнавал. Хроногон” 1 (2), s. 9-20.
- KIKLEWICZ A., 2001, *Количество и юмор*, [w:] A. Kiklewicz (red.), *Quantität und Graduierung in der natürlichen Sprache*, München, s. 123-148.
- KIKLEWICZ A., 2002, *Język polski obojga narodów? Wpływ języka polskiego na język białoruskich mędźców*, [w:] W. Chłopicki (red.), *Język trzeciego tysiąclecia*, t. 2: *Polszczyzna a języki obce: przekład i dydaktyka*, Kraków, s. 321-329.
- KIKLEWICZ A., 2004a, *Funkcja poetycka tekstu: paradygmaty badawcze*, [w:] A. Kiklewicz (red.), *Paradygmaty filozofii języka, literatury i teorii tekstu. Pogranicze metodologiczne*, Słupsk, s. 167-180.
- KIKLEWICZ A., 2004b, *Podstawy składni funkcjonalnej*, Olsztyn.
- KIKLEWICZ A., 2006a, *Demokratyzacja języka a postmodernizm (czynnik antropologiczno-społeczny we współczesnych dyskursach postmodernistycznych)*, Łódź [w druku].
- KIKLEWICZ A., 2006b, *Dyfuzja semantyczna w języku i w tekście*, „LingVaria”, nr 1, s. 11-22.
- KIKLEWICZ A., 2006c, *Humor i karnawalizacja jako efekt atrakcji metaforycznej*, Lublin [w druku].
- KORZYK K., 1999, *Język i gramatyka w perspektywie „komunikatywizmu”*, [w:] A. Awdiejew (red.), *Gramatyka komunikacyjna*, Warszawa–Kraków, s. 9-32.
- KUNO S., 1987, *Functional Syntax: Anaphora, Discourse and Emphathy*, Chicago.
- LAKOFF G., 1981, *Лингвистические геитальты*, [w:] В. А. Звегинцев (ред.), „Новое в зарубежной лингвистике” X, s. 350-368.
- LEEZENBERG M., 2001, *Contexts of Metaphor*, Amsterdam–London–New York etc.
- LÜGER H.-H., 1995, *Pressesprache*, Tübingen.
- ŁOTMAN J. M., 1970, *Структура художественного текста*, Москва.
- MALINOWSKI M., 2005, *A nuż, widelec*, „Angora” nr 35, s. 59.

- МОУН J. J. A., 1978, *Ładunek, pośnik a referencja*, „Przegląd Humanistyczny”, nr 6, s. 89-102.
- МОКШЕНКО W. M., 1996, *Депатетизация ленинизмов в современном тексте*, [w:] B. J. Norman (et al.), *Funkcjonowanie języka w różnych warunkach socjokulturowych i tekstowych*, Siedlce, s. 89-103.
- MOLES A., FUX V., KASSLER, M., 1975, *Искусство и ЭВМ*, Москва.
- NORMAN B. J., 2003, *К восприятию современного художественного текста (на материале стихотворения О. Мандельштама «Куда мне деться в этом январе?»)*, [w:] L. Szepielewicz (red.), *Człowiek. Świadomość. Komunikacja. Internet*, Warszawa, s. 132-139.
- PAUL H., 1960, *Принципы истории языка*, Москва.
- PIERCOCK N. W., 2000, *О неоднозначности в поэтическом языке*, „Вопросы языкознания” 3, s. 55-82.
- ПОЛОСКА E. A., 2005, *Принцип неопределенности в пьесах Чехова*, „Известия РАН”, Серия литературы и языка, no 64/2, s. 15-20.
- RATHJE W., 2004, *Archeologia zintegrowana. Paradygmat śmietnikowy*, „Czas Kultury”, IV, s. 4-21.
- RICHARDS I. A., 1936, *The Philosophy of Rhetoric*, Oxford.
- RZEPczyński S., 1999, *Zalotnik czy kochanek. Glosa do interpretacji sonetu Mickiewicza „Dzień do-bry”*, [w:] D. Podlaska, T. Linkner (red.), *Szkice literackie i językoznawcze*, Słupsk, s. 111-115.
- СЕЧЕНАЙЕ А., 2003, *Очерк логической структуры предложения*, Москва.
- СИЕМИЕНЦОВ W. S., 1988, *Проблема трансляции традиционной культуры на примере судьбы Бравадагиты*, [w:] Л. Б. Алаев, М. Л. Гаспаров, А. Б. Куделин et al. (red.), *Восток–Запад. Исследования. Переводы. Публикации*, Москва, s. 5-32.
- SILMAN T., 1977, *Заметки о лирике*, Ленинград.
- SKALSKI T., 2002, *Sprawcza funkcja języka. Z zagadnień naturalizacji umysłu i języka*, Łódź.
- SKLIARIEWSKA G. N., 1993, *Метафора в системе языка*, Санкт-Петербург.
- ŚLAWIŃSKI J., 1974, *Dzieło. Język. Tradycja*, Warszawa.
- ŚLAWIŃSKI J., 1992, *Próby teoretycznoliterackie*, Warszawa.
- TAYLOR J. R., 1989, *Linguistic Categorization. Prototypes in Linguistic Theory*, Oxford.
- VEREŠČAGIN E. M., 1995, *Postkommunistisches „Newspeak”: Ein Erbe des Totalitarismus*, [w:] K. Steinke (red.), *Die Sprache der Diktaturen und Diktatoren*, Heidelberg, s. 202-216.
- WARCZALA J., 2003, *Kategoria potoczności w języku*, Katowice.
- ZWIEGINCEW W. A., 1976, *Предложение и его отношение к языку и речи*, Москва.

Semantic diffusion in language and in text (II)

Summary

The problems of the semantic diffusion in linguistic communication are discussed in the second part of the article, namely on the levels of lexical, sentence and text semantics. The author considers the indefinite character of the metaphorical expressions and because of this he introduces a notion “parasemy”. Phenomenon, which R. Dirven qualified as “the minimal specification view”, was examined in two aspects: 1) sentence semantics and 2) inference, understood as a factor of the semantic interpretation of the expressions of this type. In aspect of semantics of the text the author considers two kinds of diffusion – basing on poetics of the modernism and on poetics of the postmodernism.